

MIEJSCOWA

na weekend

nr 36/935, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Ośrodek do celu

Wiadomo już,
jak będzie wyglądała
nowa siedziba legionowskiego
Ośrodka Pomocy Społecznej.
Za kilka miesięcy przyjdzie
czas na to, by plany
zacząć zamieniać
na fundamenty

s. 3



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl





Z(a)gubiły go grzyby

W poprzednim numerze naszej gazety przedstawiliśmy obszerny, przygotowany przez policję poradnik dla grzybiarzy na temat bezpieczeństwa podczas grzybobrania. Nie minął nawet tydzień, a w lesie na terenie powiatu zgubił się podczas zbierania grzybów starszy mężczyzna. Na szczęście udało się go odnaleźć całego i zdrowego.

W piątek (25 września) przed godziną 11.00 do Komisariatu Policji w Jabłonie wpłynęła informacja o zaginię-

ciu 74-letniego mieszkańca Chotomowa. Według relacji bliskich mężczyzna wyszedł z domu i udał się na grzyby do

pobliskiego lasu. Gdy przez dłuższy czas nie wracał i nie było z nim żadnego kontaktu, zaniepokojona rodzina

postanowiła nie czekać i poprosiła o pomoc policję.

Do poszukiwań 74-latek Jabłonowski dyżurny zadysponował wszystkich funkcjonariuszy z terenu powiatu. Po blisko czterogodzinnej akcji poszukiwawczej blakającego się po lesie mężczyznę udało się odnaleźć całego i zdrowego. – To zdarzenie pokazuje, jak ważne jest odpowiednie przygotowanie do wypraw leśnych. Wychodząc do lasu, na przykład na grzybobranie, pamiętajmy, aby zabrać ze sobą naładowany telefon komórkowy i mieć stały kontakt z bliskimi. Pamiętajmy również o tym, aby nie wychodzić do lasu samotnie, szczególnie gdy mamy problemy zdrowotne. Pamiętajmy, aby na grzybobranie nie wybierać się w godzinach popołudniowych, gdyż szybko zapadający zmrok może stanowić dla nas zagrożenie – przypominają legionowscy policjanci.

zig

Staranował radiowóz

Staranowany policyjny radiowóz i ranna policjantka - to efekt pościgu za uciekającym kierowcą. Rozpoczął się on w Nieporęcie, a zakończył w Radzyminie. Uciekającemu kierującemu grozi teraz nawet do dziesięciu lat więzienia.

W zeszły poniedziałek (21 września) wieczorem policjanci patrolujący teren Nieporętu próbowali zatrzymać do kontroli samochód osobowy jadący bez włączonych świateł. Jego kierowca, zamiast dostosować się do poleceń funkcjonariuszy, przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim w pościg. Pogoń za drogowym piratem przeniosła się aż na teren Radzymina. Tam, w okolicy jednego z rond, ścigane auto staranowało policyjny radiowóz, po czym zatrzymało się, a jego kierowca zaczął uciekać na piechotę. I na krótko ślad po nim zaginął. Niestety, w wyniku zderzenia jadącego radiowozem policjantka z lekimi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Następnego dnia uciekinier sam zgłosił się do Komisariatu Policji w Radzyminie. Później został on zaś przekazany legionowskiemu śledczym. Prokurator przedstawił mu cały szereg za-



rzutów. Mężczyzna odpowie za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego, narażenie go na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ucieczkę przed policją oraz zniszczenie cudzej rzeczy. Grozi mu za to w sumie nawet do dziesięciu lat więzienia. Decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

zig



Kofeinowy złodziej

Dwa worki pełne kawy oraz perfumy padły łupem 59-letniego złodzieja. Przedmioty te zostały zrabowane ze stojącego na parkingu samochodu. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności.



Do kradzieży doszło na początku września. Nieznany wówczas sprawca wybił szybę w samochodzie, dostał się do wnętrza pojazdu i ukradł stamtąd próbki perfum oraz dwa, bagatela, 70-kilogramowe worki wypełnione ziarnami kawy. Stosunkowo szybko, ku radości poszkodowanego, na podstawie śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia oraz dzięki dobremu rozpoznaniu operacyjnemu policjantom udało się ustalić tożsamość złodzieja.

Żądny łatwego zysku mężczyzna został zatrzymany w połowie września. Najwyraźniej sam nie przepadał za małą czarną (lub nie posiadał młynka...), gdyż w jego mieszkaniu policjanci zabezpieczyli skradzione przedmioty. Po zebraniu materiału dowodowego śledczy przedstawili mu zarzut kradzieży z włamaniem. O dalszym losie 59-latek zdecydować będzie sąd.

zig

Areszt za przemoc

Na trzy miesiące do aresztu trafił 44-letni mieszkaniec powiatu podejrzany o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoją żoną. Za popełnione przestępstwo grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.



Jak ustalili policjanci, mężczyzna często wszczynał awantury domowe, podczas których ośmieszał i wyzywał żonę, a także ją szarpał i bił po głowie. W momencie zatrzymania 44-latek był kompletnie pijany. W jego organizmie krążyło blisko półtora promila alkoholu. Na podstawie zgromadzonego materia-

łu dowodowego prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec domowego oprawcy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące agresywny mężczyzna spędzi za kratkami.

zig



fol. arch.

Nastolatki na gigancie

Policjanci z zespołu do spraw nieletnich z legionowskiej komendy zatrzymali ostatnio troje nastolatków poszukiwanych w celu doprowadzenia do Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych.

Pierwszy z zatrzymanych to 12-latek, który samowolnie oddał się z placówki wychowawczej. Kolejne dwie oso-

by to dziewczyny w wieku 14 i 16 lat. Obie, zgodnie z nakazami doprowadzenia wydanymi przez Sąd Rejonowy w Legionowie, powinny przebywać w ośrodkach wychowawczych. Nastoletni uciekinierzy, po czynnościach dokonanych w legionowskiej komendzie, trafili następnie do Policyjnej Izby Dziecka, a stamtąd do Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych na terenie Polski.

zig

Ośrodek do celu

O nowej, większej siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej mówi się w Legionowie od dobrych kilku lat. Planowano już ulokować ją między innymi w obecnym biurowcu SMLW, a także w budynku archiwum, położonym obok powiatowego fiskusa. Z owych planów nic jednak nie wyszło, więc w ratuszu postanowiono sprawić OPS-owi całkiem nowe lokum.

Najpierw, za nieco ponad 60 tysięcy złotych, zlecono jego zaprojektowanie. – W czerwcu tego roku podpisaliśmy umowę z kieleckim biurem projektowym Spółdzielnia Pracy Inwestprojekt Świętokrzyski na opracowanie dwóch koncepcji oraz kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Otrzymaliśmy już te koncepcje i w uzgodnieniu z przyszłym użytkownikiem został wybrany wariant nr 1, który w tej chwili jest przerabiany na projekt budowlano-wykonawczy – informuje Elżbieta Głos, naczelnik wydziału inwestycji UM w Legionowie. Od momentu zatwierdzenia koncepcji firma ma na to pięć miesięcy, co oznacza, że gotową dokumentację dostarczy do ratusza w styczniu przyszłego roku. Ale już teraz wiadomo, że powierzchnia użytkowa budynku wyniesie około tysiąca metrów kwadratowych, zaś

liczba dostępnych dla pracowników pomieszczeń znacząco wzrośnie. – Budynek został zaprojektowany jako dwukondygnacyjny, bez podpiwniczenia. Na poziomie parteru znajdują się między innymi pomieszczenia psychologa, psychiatry, działu świadczeń socjalnych, pracowników socjalnych, natomiast na górze będą księgowość, pomieszczenia dyrekcji i sala konferencyjna – dodaje urzędniczka.

Ludzi z OPS-u taka wizja ich zawodowej przyszłości cieszy niezmiernie. – Czekaliśmy i prosiliśmy o nową siedzibę bardzo długo. Potrzeba zmiany warunków pracy wynikała z przyjmowania przez nas wielu nowych zadań, a przez to coraz z trudniejszych warunków pracy dla naszych pracowników socjalnych – mówi Anna Brzezińska, dyr. Ośrodka Pomocy Społecz-

nej w Legionowie. Wystarczy spojrzeć na obecny obiekt OPS-u, aby dostrzec, że teraz łatwo oni nie mają. – Staraliśmy się tutaj tak gospodarować miejscem, aby stworzyć

pojedynczej obsłudze klientów mimowolnie świadkowie tych rozmów stwarzają pewien dyskomfort w mówieniu o trudnych, osobistych, często emocjonalnych sprawach.



warunki funkcjonowania dla grup roboczych, które spotykały się w związku z przeciwdziałaniem przemocy domowej; aby stworzyć im klimat do rozmów często trudnych. Tak aby nie słuchały ich osoby trzecie, a co za tym idzie – żeby siedzących w pobliżu pracowników socjalnych też nie było za dużo. Ale sami dobrze wiemy, że jeżeli siedzi ich w pokoju czterech, to nawet przy

Nowa, przestronna siedziba oznacza nową jakość świadczonych przez Ośrodek usług. Zdaniem jego dyrektora lepsze warunki pracy jej ludzi przełożą się na większą efektywność ich działań. Głównie tych, gdzie zamiast ryb usiłuje się potrzebującym wręczać wędkę. – Będziemy mogli głębiej wejść w emocjonalność naszych klientów i popracować z nimi nad schematami zach-

owań, schematami myślowymi, jak również schematami ich postępowania – podkreśla dyrektorka. – W tym budynku będą stworzone odpowiednie sale, chociażby Niebieski Pokój do przesłuchań małoletnich, chociażby pomieszczenie do spotkań zespołu interdyscyplinarnego, gdzie rozmawiamy o przemocy w rodzinie, ale też sala konferencyjna, która pozwoli nam kontynuować bardzo ważne działania, czyli na przykład spotkania z mieszkańcami i rozmowy o ich problemach i trudnych sytuacjach. Pozwoli to szerzej je rozwiązywać w odniesieniu do społeczności osiedlowej, a nie tylko indywidualnego klienta. Będziemy mogli rozszerzyć naszą działalność o grupy samopomocy, o grupy specjalistyczne, które też gdzieś mamy ciągle w zamyśle. Robimy to teraz w ramach projektów, ale chcemy stworzyć bardzo szeroką ofertę dla mieszkańców właśnie dzięki lepszym warunkom w nowej siedzibie.

Jej bardzo szacunkowy koszt to około czterech milionów złotych netto. Bardziej konkretne liczby będą znane po opraco-

waniu kosztorysów inwestorskich. Jedno jest pewne, nowa siedziba Ośrodka Pomocy Społecznej znajdzie przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Jagiellońskiej, czyli dokładnie tam, gdzie obecnie mieszka wielu jego podopiecznych. Poza wymienionymi wcześniej korzyściami nowa miejska inwestycja powinna więc również uatrakcyjnić wizerunek tej położonej blisko centrum części miasta. – Rozbierzemy wszystkie istniejące tam w tej chwili baraki, otworzymy ten teren, nie będzie ogrodzenia, uporządkujemy go i ładnie zagospodarujemy. Tak więc bardzo poprawimy estetykę tego miejsca – zapowiada Elżbieta Głos.

Kolejna korzyść to bliskie sąsiedztwo Komendy Powiatowej Policji, z którą legionowski OPS na bieżąco współpracuje. – Skróci to czas dotarcia policjantów do OPS-u lub pracownika na komendę. Nasza współpraca jest bardzo ścisła, więc usytuowanie tego budynku uważam za bardzo dobre – mówi dyr. Anna Brzezińska. Powinno ono też pasować klientom Ośrodka, bo z ich perspektywy jego lokalizacja zmieni się stosunkowo niewiele. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przeprowadzka OPS-u do nowej siedziby nastąpi w pierwszym kwartale 2022 roku.

Waldek Siwczyński

Śmieciowy fotomontaż

W naukowym światku od lat lansowany jest pogląd, że wszyscy żyjemy dziś w cywilizacji obrazkowej. Sądząc po reakcji na główny tekst z wrześniowego numeru „Mazowieckiego To i Owo”, coś w tym musi być. Choć w rzeczonym przypadku akurat nie ziarno prawdy.

Pał sześć pytający w lepperowym stylu tytuł: „Sortownia odpadów na Łajskach?”. Ludzi, którym wpadł w ręce wspomniany numer, zatrząsło co innego: potężna hałda śmieci piętrząca się przed legionowskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Hałda już na oko „usypana” wprawdzie przez komputerowego grafika, ale w końcu nie każdy musi znać podstawy Photoshopa. Nic dziwnego, że nieszczęsny PEC tudzież miejski ratusz zalała fala pytań o rzeczony składowisko. Przedsiębiorstwo odwiedził nawet podobno jeden z miejskich



radnych PiS-u. Widać on także nabrał się na gazetowy fotomontaż. – Po publikacji artykułu w jednej z lokalnych gazet zgłaszają się do nas mieszkańcy zaniepokojeni zaprezen-

wanymi na fotografii śmieciami zalegającymi przed PEC-em i dopytują, czy rzeczywiście taki jest we wspomnianym miejscu stan rzeczy. Zwróciliśmy się z tym pytaniem do miejskiej

spółki, która odpowiedziała, że nie jest to zgodne z rzeczywistością, a teren przed Przedsiębiorstwem jest sprzątnięty i żadne śmieci tam nie zalegają – informuje Kamil Stępkowski z Urzędu Miasta w Legionowie. Byliśmy, sprawdziliśmy – teren przed PEC-em wyszedł z tej inspekcji na czysto.

Skoro więc hałda okazała się stertą bzdur, posta-



nowiliśmy też zweryfikować zasadność zawartych w

tekście obaw. Dotyczą one tego, czy baza przeładunku śmieci, która może powstać w przemysłowej części miasta, tu cytat, „to tylko wstęp do utworzenia sortowni oraz spalarni odpadów”? Zapytaliśmy więc i o to. Urzędnicy twierdzą, że ani jedna, ani druga instalacja wstępu tam mieć nie będzie. – Umowa dzierżawy zawarta przez spółkę KZB Legiono-

ny jedynie pod działalność polegającą na prowadzeniu stacji przeładunkowej, a odpady komunalne mogą pochodzić wyłącznie z obszaru gminy Legionowo. Na dzierżawionym terenie nie będą składowane śmieci w rozumieniu ustawy o odpadach – dodaje urzędnik.

Jeśli są jeszcze mieszkańcy, których ten uspokajający komunikat nie uspokoił, radzimy wrócić do tytułu rzeczony tekst. A konkretnie wymienionej w nim miejscowości Łajski. Innymi słowy mazowieckiej wsi położonej wprawdzie w naszym powiecie, lecz na terenie gminy Wieliszew. Wygląda więc na to, że tak czy owak legionowianie mogą spać spokojnie.

Gadget

Formalne ewolucje

Pierwsze przetargowe podejście do modernizacji legionowskiego skateparku okazało się nieudane. Jak poinformowali miejscy urzędnicy, jedyna zainteresowana inwestycją firma złożyła ofertę o wartości przewyższającej zabezpieczone na ten cel środki. Z tego powodu przetarg zostanie powtórzony.



W trzeci piątek września otwarto w ratuszu oferty dotyczące modernizacji legionowskiego skateparku. Oferty, a właściwie ofertę, jaką złożyła firma Techramps Spółka z o.o. z Krakowa. Zaproponowała ona kwotę 1 230 000 zł i 8 lat gwarancji na wykonane pra-

ce. To oznaczało, że przetarg nie został rozstrzygnięty, bowiem urząd zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia 980 000 zł. W związku z tą sytuacją podjęto przygotowania do rozpoczęcia następnych postępowań przetargowych. Ich finał zaowocuje nowym sta-

rym miejscem rekreacji dla młodzieży, które powstanie między boiskiem ze sztuczną nawierzchnią a halą tenisową, na terenie zarządzanego przez spółkę KZB Stadionu Miejskiego w Legionowie.

wierzchni utwardzonych ścieżek i dojść pieszych, instalację elementów małej architektury parkowej, a także oświetlenia terenu obiektów. Koncepcja przewiduje również instalację masywnych ław drewnianych, a na krawędziach siedziska miejsca dla unieruchomienia rowerów.

Jeśli chodzi o elementy, które mogą się pojawić w nowym skateparku, są to:

- bowl betonowy, 2 poziomy ze schodami;
- piramida 3 strony, 2x poręcz pochyła, london gap + grindbox pochyły;
- Element „bowl” o krawędzi na poziomie wyniesionym ponad płytę główną ze względu na warunki miejscowe i połączony z płytą poprzez dodatkowe urządzenia jezdne;
- funbox z grindboxem 3/3 i poręcz 2/1 + PIRAMIDA 2
- poręcz prosta;
- funbox z disasterboxem + funbox kątowy;
- grindbox 2;
- quarter pipe z mini quarterem + bank ramp z grindboxem.

RM



Droga będzie droga

Dzięki wsparciu z budżetu samorządu Mazowska jeszcze w tym roku zostanie wyremontowany biegnący przez Nieporęt, liczący ponad 1200 m fragment drogi wojewódzkiej nr 631. Koszt inwestycji to prawie 1,1 mln zł.

Remont odcinka drogi położonego za wiaduktem w Nieporęcie stanowi kontynuację prac prowadzonych wcześniej m.in. przy rondzie z Zegrzu. Będzie on polegał na frezowaniu nawierzchni i ułożeniu nowych warstw z betonu asfaltowego oraz wykonaniu pobocza. Jak zapowiada inwestor, roboty ruszą z kopyta. – W celu zmniejszenia utrudnień będziemy prowadzili remont „pod ruchem”, dlatego mam serdeczną prośbę o wyrozumiałość i stosowanie się do znaków zmienionej organizacji ruchu. Chciałbym także uspokoić, że MZDW zlecił w 2017 roku opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi nr 631, od skrzyżowania z DK 61 do skrzyżowania z DW 634. Dokonywane przez nas remonty mają za zadanie zabezpieczyć tę drogę przed dalszą degradacją – mówi Tomasz Lewandowski, dyr. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Planowany termin zakończenia prac to koniec listopada bieżącego roku.

Wbrew pozorom czasu nie zostało już zatem zbyt wiele. – To jedna z takich newralgicznych dróg, położona de facto w obszarze metropolitalnym, która przenosi bardzo duże obciążenia. My ją sukcesywnie modernizujemy, mimo że napotyka to duże wyzwania, ponieważ wszystko odbywa się w obszarze silnie zurbanizowanym, co budzi czasem liczne konflikty. Ale sukcesywnie zmieniamy i poprawiamy stan tej drogi – dodaje marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich jest także w trakcie opracowywania dokumentacji na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 631 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 61 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 634. Na ten cel zostały zabezpieczone środki w Wieloletniej Prognozie Finansowej Województwa Mazowieckiego na lata 2020-2038 w kwocie 172 mln zł.

RM

Łącznik dla krasnali

Najważniejszą ostatnio serocką inwestycją oświatową była rozpoczęta przed kilkoma miesiącami przebudowa tzw. łącznika w tamtejszej szkole podstawowej. Mimo obaw związanych z ekonomicznymi skutkami pandemii udało się ją zakończyć i wygospodarować tam przestrzeń dla kilkudziesięciu maluchów, która formalnie będzie funkcjonować jako część przedszkola im. Krasnala Hałabały.



Oprócz czterech dużych sal zajęć, dzięki przebudowie łącznika znalazło się miejsce na szatnie, które dotychczas zorganizowane były na jedynym dostępnym skrawku korytarza. Powstały tam także przestronne łazienki dla dzieci, sala do zajęć indywidualnych, pomieszczenie administracji oraz magazyn. Ponadto cały obiekt zyskał system wentylacji zapewniający odpowiednią wymianę powietrza we wszystkich pomiesz-

zeniach. Nowością jest także winda gastronomiczna, dzięki której dzieci nie będą musiały schodzić do stołówki zlokalizowanej w części szkolnej, a posiłki będą mogły spożywać w salach, pod opieką wychowawczyń. Wisienką na tym torcie są nowe, funkcjonalne i estetyczne meble, skrojone w sam raz na potrzeby najmłodszych mieszkańców gminy.

oprac. RM



Wizja grozy

Przed tygodniem pisaliśmy o sprytnym deweloperze, który korzystając z „koronawirusowej” liberalizacji m.in. prawa budowlanego zamierza postawić w centrum Wieliszewa ośmiopiętrowe bloczysko. Sprawą zainteresowały się nawet ogólnokrajowe media, a dzięki kreatywności jednego z mieszkańców wiadomo już z grubsza, jak wspomniana inwestycja mogłaby zmienić wygląd serca gminy.

O deweloperskich planach wobec gminy Wieliszew informował mieszkańców za pośrednictwem Facebooka jej wójt Paweł Kownacki. Jak alarmował, wśród pięciu innych podobnych wniosków wpłynął do starostwa dokument w sprawie budowy przy ul. Modlińskiej miejsca dla ludzi pokrzywdzonych przez koronawirusa. Miejsca, bagatela, liczącego osiem pięter w górę i jedno w dół... Ów „dobroczynny” obiekt ma powstać na działce w myśl miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczonej pod zabudowę jednorodzinna do dwóch kondygnacji. Krót-

ko mówiąc, budowlany robój w biały dzień!

Skalę zjawiska ilustruje znajdująca się poniżej fotografia. Korzystając z mediów społecznościowych, puścił ją właśnie w obieg wieliszewski wójt. „Nieoceniony kolega zrobił dla mnie taką oto wizualizację... przyznajcie, że jest z czym walczyć. Dziś napisali o naszej walce w Stołecznej, a wieczorem chyba ma być w Faktach. Swoboda biznesu tak, ale chyba są granice tej wolnej amerykanki?” – pisze Paweł Kownacki. Cóż, gdzieś pewnie są, ale położone raczej... za granicą.

Aldo

Wejście bezpieczeństwa

Wytyczne sanepidu oraz ograniczenia spowodowane pandemią koronawirusa poskutkowały też nowymi zadaniami dla mającej pod swoimi skrzydłami całą miejską bazę oświatową spółki KZB Legionowo. Jednym z przedsięwzięć związanych z szeroko pojętą profilaktyką było wykonanie chodnika prowadzącego do nieużywanego dotąd bocznego wejścia do Szkoły Podstawowej nr 1.



Podobnie jak to stało się w innych placówkach oświatowych, ze względu na konieczność zachowania dystansu społecznego dyrekcja najstarszej legionowskiej podstawówki uruchomiła w nowym roku szkolnym wszystkie istniejące w budynku wyjścia

awaryjne. Pełniące też, co zrozumiałe, rolę alternatywnych wejść do obiektu. Szybko jednak stało się jasne, że cała operacja nie ograniczy się do otwarcia dodatkowych drzwi. Powód był natury, rzec można, praktyczno-estetycznej: do jednego z wejść prowa-



dziła tylko gruntowa ścieżka, która jesienią czy zimą, zwłaszcza po opadach atmosferycznych, mogła być dla dzieci mało komfortowa i bezpieczna. W tej sytuacji, po konsultacjach z dyrekcją szkoły, w spółce KZB podjęto decyzję o utwardzeniu terenu. A później szybko zabrano się do pracy.

Zlecenie na wykonanie robót przyjął sprawdzona już we współpracy z miejską spółką firma brukarska Cem-bud z Józefowa i pod koniec poprzedniego tygodnia zameldowała się na terenie „jedyńki”. – Uwzględniając spadek gruntu i położenie budynku, pracownicy wykonawcy wytyczyli niwelatorem poziomy, a następnie wykory-

towali miejsce pod przyszły chodnik. Później zostało ono wypełnione kruszywem, na którym – po przedzieleniu piaskowo-cementową podsypką – znalazł się właściwy chodnik z kostki brukowej, mający powierzchnię około 33 metrów kwadratowych – tłumaczy Izabela Ziemiakiewicz, kierownik działu technicznego KZB Legionowo.

Kiedy tylko przedstawiciele spółki odebrali inwestycję, z nowego, bezpiecznego chodnika zaczęli korzystać wyznaczeni do wchodzenia nowym wejściem uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1. Koszt przeprowadzonych sumptem KZB robót wyniósł ponad 8 tys. zł.

WS

Powrót na właściwe tory

Ze stolicy nadeszła dobra, oczekiwana przez wielu pasażerów wiadomość. Począwszy od niedzieli (27 września), w związku z zakończeniem I etapu prac przy budowie nowego przystanku Warszawa Targówek, pociągi linii S3 zostały skierowane na trasę podstawową.

Dla przypomnienia podstawowa trasa składów S3 obejmuje m.in. następujące stacje: Warszawa Lotnisko Chopina – (...) – Warszawa Zachodnia – Warszawa Centralna – Warszawa Wschod-

nia – Warszawa Praga – (...) – Legionowo Piaski /Wieliszew/ – Radzymin. Niektóre pociągi, oznaczone w rozkładzie jako linia S30, będą kursowały przez przystanek Warszawa Śródmieście.

Niniejszym przestaje obowiązywać wzajemne honorowanie wszystkich biletów KM i ZTM na odcinku Legionowo – Warszawa Zachodnia peron 8 (przez Warsza-



wę Gdańską) – Warszawa Lotnisko Chopina (w obu kierunkach). Na wspomnianym

odcinku honorowane będą bilety ZTM w ramach oferty Wspólny Bilet ZTM-KM-WKD.

Ponadto nadal obowiązuje stałe wzajemne honorowanie wszystkich biletów ZTM – KM w pociągach lotniskowych na odcinku Warszawa Lotnisko Chopina – Warszawa Wschodnia przez Warszawę Śródmieście (linia S2) oraz Warszawa Lotnisko Chopina – Warszawa Płudy przez Warszawę Centralną (linia S3 i RL) oraz przez Warszawę Śródmieście (linia S30).

źródło: WTP

„Zdrówko” wychodzi na zdrowie

Działający przy ul. Jagiellońskiej legionowski bar „Zdrówko”, będący zarazem pierwszym na terenie powiatu Zakładem Aktywności Zawodowej, otrzymał wyróżnienie w kampanii społecznej Lodołamacze 2020 w kategorii Instytucja - jako firma dbająca o osoby niepełnosprawne na polu ich rehabilitacji zawodowej i społecznej. Nagrodę za szczególną wrażliwość społeczną oraz aktywne promowanie osób niepełnosprawnych odebrali Małgorzata Trzcińska, prezes Fundacji Emanio Arcus, oraz jej syn Dominik Kubalski.

Istotą kampanii Lodołamacze jest przełamywanie stereotypów i uprzedzeń związanych z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnością, ich integracja, a także stworzenie im szansy na pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Chodzi też o zachętę do tworzenia nowych miejsc pracy dla tej grupy osób oraz podnoszenie standardu już istniejących stanowisk. No i przekonanie pracodawców tych dotąd nieprzekonanych, że ludzie nie całkiem sprawni mogą być pełnowartościowymi, zaangażowanymi w



sprawy firmy podwładnymi. W „Zdrówku” widać to jak na... talerzu. – Pomysł uruchomienia baru, w którym zatrudnienie znalazły osoby niepełnosprawne, ma zmieniać postawy społeczne. Uczymy ludzi nie tylko tolerancji, ale też akceptacji i równego traktowania. Poprzez takie działania zmieniamy jakość życia osób z niepełnosprawnościami, wpływamy na ich rozwój, pomagamy odnieść sukcesy zawodowe i prywatne, co z kolei wpływa na wzrost ich poczucia wartości – mówi Małgorzata Trzcińska.

Zakłady Aktywności Zawodowej stworzono w celu zatrudniania osób z różnymi stopniami niepełnosprawności, przygotowania ich do życia w otwartym środowisku oraz pomocy w realizacji samodzielnego i aktywnego życia, na miarę ich indywidualnych możliwości. ZAZ zapewniają niezbędną rehabilitację zawodową i społeczną dla osób dotkniętych głębokimi dysfunkcjami, niezdolnych do pracy na rynku otwartym. Dlatego czas pracy w Zakładach jest krótszy, a odbywa się ona pod opieką i nadzorem instruktorów. Oprócz tego realizowany jest tam szeroki zakres rehabilitacji społecznej i zawodowej, mających na

celu przywrócenie maksymalnej sprawności do wykonywania obowiązków zawodowych i docelowo – również zatrudnienie poza ZAZ.

Ogólnopolskie dane wskazują, że ponad 84 proc. osób niepełnosprawnych nie pracuje i nie poszukuje pracy. To dowód, jak wiele trzeba jeszcze zrobić w kwestii informacji skierowanych zarówno do nich, lecz także do przedsiębiorców i innych uczestników rynku pracy. Co do szczegółów na temat rekrutacji do pracy w barze „Zdrówko”, można je uzyskać pod numerem telefonu 516 555 967.

Aldo

Żłobek z nagrodą

Nikt nie pracuje tam wprawdzie dla nagród, lecz tak się szczęśliwie składa, że legionowski Żłobek Miejski „Motylkowy świat” przeróżne branżowe laury często otrzymuje. Ostatnio trafiło do niego wyróżnienie Innowacyjny Żłobek 2020, przyznane placówce w konkursie „Żłobek Roku 2020”.



W czwartek (17 września), podczas odbywającej się w Puławach III Ogólnopolskiej Konferencji pod hasłem „Żłobki i Kluby Dziecięce 2020, bo jakie początki, takie będzie wszystko”, rozstrzygnięto ogólnokrajowy konkurs „Żłobek Roku 2020”. Wyróżnienie dla le-

gionowskiej placówki odebrała jej dyrektorka. – Jestem ogromnie wzruszona i dumna zarazem. To wielki zaszczyt móc reprezentować Żłobek Miejski „Motylkowy świat” i otrzymać tak zaszczytne wyróżnienie. Dziękuję wszystkim pracownikom żłobka oraz całej społeczności żłobka za wspólną pracę na rzecz najmłodszych mieszkańców Legionowa, którzy mieli i którzy mają możliwość być wychowanymi naszej placówki – skomentowała otrzymane wyróżnienie Barbara Mierzewska.

red.



Kolorowe udogodnienie

To doskonała ilustracja do znanego powiedzonka: mała rzecz, a cieszy. Tym razem chodzi o niewielką, acz ważną inwestycję, która bez wątpienia wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom sporego grona zmotoryzowanych użytkowników zostawiających swe auta w sercu gminy Nieporęt.

Jak przed kilkoma dniami poinformowali tamtejsi urzędnicy, na Placu Wolności, czyli tuż przed Urzędem Gminy Nieporęt, pojawiły się właśnie dwa specjalne miejsca parkingowe – przeznaczone dla osób niepełnosprawnych oraz rodzin z dziećmi. Wyróżniają się one czerwonym i niebie-

skim kolorem, ponadto są oznaczone odpowiednimi znakami informacyjnymi. Dzięki temu widać je z daleka, więc kierowcy uprawnieni do skorzystania z tego rodzaju przywileju bez problemu je znajdują i swobodnie zaparkują.

red.

Wypadek na krajówce

W piątek (25 września) około godziny 16.00 na drodze krajowej nr 61 w Zegrzu, na skrzyżowaniu krajówki z ul. Groszkowskiego doszło do groźnego wypadku. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych ranne zostały kierujące nimi kobiety. Obie trafiły do szpitala.

Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że użytkowniczka jezdni prowadząca volvo nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i uderzyła w tył toyoty, której kierująca zatrzymała się przed pasami, aby przepuścić pieszego. W wyniku zderzenia kobieta siedząca za kierownicą volvo doznała obrażeń ręki i nogi, a kierująca toyotą urazu kręgosłupa. Obie poszkodowane trafiły do szpitala. Dalsze



postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z komisarzatu w Serocku.

Zig



Dąbrowa pełna aktywności

Rozstrzygnięto czwartą edycję konkursu pod nazwą „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich - Sukcesy widać po sąsiedztwie”. W doborowym towarzystwie wyróżnionych miejscowości znalazła się również położona w gminie Jabłonna Dąbrowa Chotomowska.

Do konkursu poszczególne gminy z Mazowsza mogły zgłosić tylko jedno sołectwo. Osiągnięcia każdego z nich: wydarzenia, inicjatywy i zrealizowane inwestycje – przedstawiono jurorom w formie dokumentów w rodzaju tekstów w kronice, sprawozdań, relacji w mediach lub zdjęć. Do tegorocznego współzawodnictwa przystąpiły 24 sołectwa, członkowie komisji mieli więc twardy orzech do zgryzienia. – Sołectwa w życiu mieszkańców pełnią bardzo ważną rolę. Dzięki tym wspólnotom realizowane są ciekawe projekty i powstają wyjątkowe inicjatywy. Cieszę się, że co roku konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem – podsumowuje Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Tegorocznym laureatem mazowieckiego konkursu zostało sołectwo Dziecinów z gm. Sobienie Jeziory, otrzymując nagrodę w wysokości 7 tys. zł. Drugie miejsce zajęło sołec-

two Biskupice w podwarszawskiej gminie Brwinów (nagroda 6 tys. zł), a trzecie było w tym roku zajęte sołectwo Żdźdar w gminie Kotuń (5 tys. zł.). Jako się rzekło, w konkursie przyznano także wyróżnienia, premiiowane kwotą 1,5 tys. zł. Oprócz Dąbrowy Chotomowskiej trafiły one do sołectw: Jasienica (gm. Tłuszcz), Helenów (gm. Wiśniew), Sośninka (gm. Łaskarzew), Mistów (gm. Jakubów), Pogorzelec (gm. Maciejowice), Hornówek (gm. Izabelin) i Stare Kosiny (gm. Wiśniewo).

Przedstawiciele nagrodzonych sołectw, razem z najaktywniejszymi lokalnymi liderkami, odebrali nagrody podczas uroczystej gali podsumowującej konkursy Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Wręczyli je wyróżnionym marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik oraz członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

red.

Unia na językach

Poprzednia środa była dniem, kiedy w legionowskim ratuszu wyjątkowo dużo rozmawiano o pieniądzu. Stało się tak jednak nie za sprawą gminnego skarbnika, lecz konferencji pod nazwą „Efekty UE w wielu odsłonach. Mazowsze 2020”. Zorganizowały ją wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych oraz Urząd Miasta Legionowo.

Przyczyna wizyty kilkudziesięciu instytucjonalnych beneficjentów działań UE była w zasadzie jedna: – Mamy dziś w Legionowie przyjemność podsumowywać projekty unijne starej perspektywy. Będziemy również opowiadać o naszych projektach, realizowanych przez gminę miejską Legionowo oraz przez Ośrodek Pomocy Społecznej, chwalać się naszymi działaniami, które służą mieszkańcom; mówiąc o tym, co za środki unijne można było zbudować, stworzyć, ale też o tym, jak wspierać i aktywizować bezrobotnych mieszkańców oraz rozwiązywać ich problemy społeczne – tłumaczy Anna Brzezińska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego i dyrektor legionowskiego OPS. – To świetnie, że tymi doświadczeniami, których Legionowo ma dużo – i inni też pewnie mają dużo – możemy w naszym pięknym ratuszu i pięknym mieście się podzielić. A przy okazji lepiej się poznając i ucząc współdziałania, bo ono też jest preferowane przez Unię Europejską – dodaje prezydent Legionowa Roman Smogorzewski.

Organizatorzy konferencji zadbali o to, by pojawili się na niej prawdziwi specjaliści od

konsumpcji unijnego tortu. Dlatego śmiało można zaryzykować twierdzenie, że w sali widowiskowej ratusza zaroilo się tego dnia od milionerów. – Gościmy dzisiaj w Legionowie zarówno samorządowców z województwa mazowieckiego, ale również takie podmioty, jak szpitale czy firmy prywatne, które w poprzedniej perspektywie, czyli w latach 2014-2020, realizowały projekty unijne z różnych dziedzin: medycznej, inwestycyjnej, ale też społecznej – wymienia dyr. Anna Brzezińska. Owa gościna, oprócz wpływającego na gospodarkę splendoru, może przynieść szereg innych, bardziej wymiernych korzyści. – Tego typu konferencje są ważne z kilku względów. Po pierwsze, to jest świetne pole do wymiany doświadczeń, a jest to wiedza, którą z podręczników czy internetu nie sposób pozyskać. Druga rzecz to kwestia pewnej samoświadomości, jak dużo nam, wszystkim Polakom, samorządom i nie tylko, udało się dzięki środkom z Unii Europejskiej. I to nie tylko dzięki tym fizycznym projektom, które udało się zrealizować, ale też dzięki temu, że pozwala ona marzyć – uważa gospodarz legionowskiego ratusza.



Marzyć, a później te marzenia spełniać. Chociaż nie zawsze i nie każdemu. Bo wbrew pozorom europejskim decydom daleko do rozrzutności. Unia potrafi liczyć. – Nie na wszystko daje pieniądze i mitem jest, że każdy głupi je dostaje. To skomplikowany, trudny proces i niejednokrotnie jest tak, że wniosków pojawia się dwieście, a dwadzieścia najlepszych dostaje pieniądze. Tak więc to też jest wyzwanie: trzeba ponieść wysiłek, czasami koszty, a pieniędzy z UE można nie dostać. Ale tak jak wspominałem, Unia pozwala marzyć, więc kiedy już zrobi się projekty, uzgodni je z ludźmi, rozpalili ich nadzieje, to później nie sposób tego nie zrealizować – mówi Roman Smogorzewski.

Zdaniem prezydenta Legionowa członkostwo w Unii przynosiło też samorządom do zmiany postrzegania sąsiadów zza miedzy. Nauczanie doświadczeniem, teraz lokalni władze oraz urzędnicy starają się patrzeć dalej niż

tylko na własne podwórko. A to akurat nigdy wcześniej nie było polską specjalnością. – Raczej jesteśmy krajem indywidualistów i to jest kolejna wartość dodana, że Unia wymusza na nas partnerstwo, bo często z takim polskim, egoistycznym zapędem mamy przekonanie, że robimy coś tylko dla nas i my najlepiej wiemy, co nam jest potrzebne. Znaczenie pieniędzy z Unii Europejskiej nie ogranicza się tylko do ich wartości materialnej. Powiedziałbym nawet, że to nie one są najważniejsze. To jest pewien standard, pewna zmiana podejścia do kwestii społecznych; to jest zmuszenie nas do innego sposobu myślenia i działania.

Uczestnicy środowej konferencji podsumowali też dotychczasowe mazowieckie działania w sferze walki z pandemią. Zarówno w jej aspekcie medycznym, społecznym, lecz także – bo przecież mówiono głównie o pieniądzu – finansowym.

Waldek Siwczyński

INFORMACJA

Wójt Gminy Nieporęt na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65, 284, 471, 782) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej w Urzędzie Gminy Nieporęt pod adresem: 05-126 Nieporęt, Plac Wolności 1, oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Nieporęt, na okres 21 dni to jest od 01.10.2020 r. do 21.10.2020 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, położonych we wsi i gminie Nieporęt, oznaczonych jako część działki o nr ewidencyjnym 970/48, dla której Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr WA1L/00067412/1, na okres do 3 lat, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowlach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

■ **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513820998

Zakłady Konfekcyjne
ANETEX

poszukują:
– szwacek maszynowych
lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty
dojazdu do pracy
i rejestruje w pełnym
wymiarze godzin.
Tel. 608 452 520
22 784 42 35

REKLAMA
tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

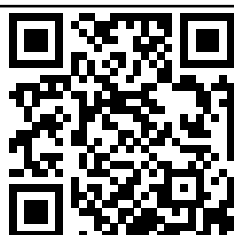
NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem stoisk
handlowych

10 zł dla stoisk
ekologicznych i rolników

55 zł dla pozostałych
sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębal
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
**NA STANOWISKO
KONSERWATORA**
w placówkach oświatowych
na terenie Legionowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku – tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy
5.10.2020 r. (poniedziałek) godz. 15:00
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV**

„Śmierć nie jest kresem
naszego istnienia,
żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my a nasze
ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia”.

Pani
Katarzynie Skierkowskiej - Pacocha

wyrazy głębokiego współczucia
i szczerze kondolencje z powodu śmierci

Teściowej

składają

Prezydent i Rada Miasta Legionowo
oraz Pracownicy Urzędu Miasta

„Pociesząc przyjaciela,
nie mów nic, bo słowami
i tak nic nie działasz.
Dziel z nim smutek w ciszy.
Swoją obecnością wyrażasz
wszystko, co chciałbyś
mu powiedzieć”.

Pani
Paulinie Ruratowskiej-Miętek

wyrazy głębokiego współczucia
i szczerze kondolencje z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezydent i Rada Miasta Legionowo
oraz
Koleżanki i Koledzy z Urzędu

•••Zwierzaki



ORION to 4-letni pieszczoł średniej wielkości (12 kg) znaleziony na terenie gminy Błonie, w parciej obroży widocznej na zdjęciach.

Tel: 795 845 242

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamków**

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
„Legionowo” Sp. z o.o.
z siedzibą przy ul. Sowińskiego 37
w Legionowie

informuje o sprzedaży auta marki
Citroen Berlingo 1.9 D, rok prod. 2003.
Szczegółowe informacje dotyczące
przedmiotu sprzedaży oraz składania ofert
dostępne są na stronie internetowej:
www.pec.com.pl,
w zakładce Aktualności.

Przepis od

M

Aksamitna zupa z porów

Składniki:

- 2 większe pory, włoszczyzna, cebula,
- masło klarowane,
- 3 średnie ziemniaki,
- 1 torebka (100g) ryżu,
- kozieradka, ziele angielskie, liście laurowe,
- sól, pieprz, gałka muskatołowa,
- natka pietruszki,
- woda.



Przygotowanie: Rozgrzewamy w garnku dobrą łyżkę masła klarowanego i wrzucamy cebulę pokrojoną w kostkę i por, pokrojony w krążki. Lekko szklimy, dodajemy szczyptę gałki i zalewamy wodą. Dokładamy obraną i pokrojoną w kostkę włoszczyznę bez kapusty, liście laurowe i ziele angielskie, na końcu wsypujemy ryż. Doprawiamy solą i kozieradką, gotujemy do miękkości ryżu. Wyjmujemy marchew, seler i pietruszkę (możemy zużyć do sałatki), zupę doprawiamy pieprzem, ewentualnie zabelamy jogurtem. Podajemy w miseczkach, posypa-
ną posiekaną natką. Można również zupę po wyjęciu warzyw rozlać do glinianych miseczek, posypać tartym parmezanem i zapiec w temperaturze 200°C przez około 7 minut lub zmiksować na gładki krem.

Smacznego!

Spadło z pióra

Kudłate myśli

Ileż to razy na podkreślenie niekomfortowej sytuacji używa się słowa „pieski”. Bywa taki świat, bywa życie, można wreszcie być po psiemu skopanym i przydatnym Burkowi tylko na budę (powiedzenie „na psa urok” przemilczę, bom nie do końca pewien jego ładunku emocjonalnego...). Generalnie o bardziej zapchlone określenie naprawdę trudno. Obserwując wszak konkursy typu Miss Psolonia, zdałem sobie sprawę, że trudno też i o bardziej odbiegające od – przynajmniej tej rasowej – rzeczywistości.

Pies rasowy, jaki jest, każdy widzi. Widzi i podziwia. Psu, którego korzenie nie stanowią skundlonej od pokoleń tajemnicy, o niebo w życiu łatwiej. Co ciekawe, nijak ma się to do łatwości

wymawiania pełnego imienia pierwszego lepszego arystokraty z napędem 4x4. Ja, gdybym wabił się np. Medo Hraples-Tercja Hazba lub Flox Zvernica-Mufka, rwałbym sobie ze wstydu włosy z kufy. Samym zainteresowanym wydaje się to jednak latać koło ogona. Podobnie zresztą, jak zabiegi właścicieli w temacie uczynienia z nich czempionów. Psy do swego stroju przywiązują tę samą wagę, co pewien znajomy mi muzyk – żadną. Tyle, że on akurat posiada ciut mniej sierści. – Ale skoro już szanowny mój pan wziął się za kąpiel czy czesanko, nie ma co mu przeszkadzać – myśli przeciętny szczekacz – przerwać i tak nie przerwie, a jeszcze może to się odbić na zawartości mojej miski. Poza tym, takie mizia-



WALDEK SIWCZYŃSKI

nie jest, psia kość, przyjemne... Fakt, szkolenie zmierzające do nauczania wystawowej ogłady bywa uciążliwe, lecz przy okazji da się na nim szmacać motywacyjne frykasy. Coś za coś.

Taka, za przeproszeniem, „psia” rozbieżność pozorów i rzeczywistości wydaje się też dotyczyć wielu legionowskich seniorów. Ludzie często myślą, że starość nie radość, a zapominają, że w starym piecu diabeł pali. Z dala od dzieci, wnucząt oraz szefów zusowi rentierzy mogą wreszcie zacząć żyć dla siebie. I na przekór zmurszałej metryce mieć w sercu piękny maj. Nawet gdy na dworze chłodno jak w psiarni.

Kamień do kogeneracji

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Niemal równo sześć lat temu na terenie legionowskiego PEC-u oficjalnie i – co tu dużo mówić – uroczystie rozpoczęto budowę bloku kogeneracji. Inwestycja ruszyła 3 października 2014 roku od wmurowania kamienia węgielnego. – To bezpieczny dla miasta projekt. Jest on zweryfikowany nie tylko lokalnie, ale i przez specjalistów z dziedzin technicznych i z dziedzin ekonomicznych. Prześwietlili go zarówno Bank Gospodarstwa Krajowego, jak i Mazowiecka Agencja Energetyczna. Żadna instytucja nie miała merytorycznych zastrzeżeń. Jestem więc przekonany, że będzie on dobrze służył mieszkańcom – mówił w trakcie uroczystości prezydent Roman Smogorzewski. Projekt zakładał, że na terenie miejskiej ciepłowni powstaną trzy silniki gazowe o łącznej mocy elektrycznej i cieplnej około 6,0 MW. Stał tam również kocioł gazowy o mocy

około 8 MW. Gaz został doprowadzony 4-kilometrową linią gazową ze stacji Wieliszew.



Wykonawcą inwestycji było konsorcjum firm z liderem Eneria Sp. z o.o. – Agregaty są najnowszym osiągnięciem tej technologii, która tu będzie zastosowana. Sprawność energetyczna tych urządzeń jest w wysokości prawie 45 procent wytwarzania energii

elektrycznej. W sumie energia cieplna będzie tu produkowana w prawie 90 procentach – mówił Leszek Nicgorski, dyrektor Eneria Sp. z o.o. Prąd z legionowskiego PEC popłynął na początku 2016 roku. – Są już odbiorcy. Bardzo się z tego powodu cieszymy, bo to jest podstawą naszego sukcesu. Mogę powiedzieć, że tak jak inni muszą zabiegać o sprzedanie prądu do sieci, to my mamy, że tak kolokwialnie powiem, odbiorców za płotem – mówił pięć lat temu Narcyz Tokarski, ówczesny prezes PEC „Legionowo”. – Korzyści wynikające z tej inwestycji jest wiele. Po pierwsze, przedsiębiorcy będą mieli tańszy prąd. Po drugie, mieszkańcy Legionowa – stałe ceny ciepła. A po trzecie, będzie mniejsze zapylenie. Przyczynimy się więc też i do ochrony środowiska – mówił prezes Tokarski. I w temacie Kogeneracji wcisnął gaz do dechy!

SUDOKU

				8	3	5	1	2
		6	4		2			
	5							
		2			8		3	
	9						5	
7	8			4		9		
9		3			1			
	4					6	9	

pod (...) słuchane

Niektórych obserwatorów lokalnej kultury zapewne mocno to zdziwiło, innych nieco mniej, lecz fakt pozostaje faktem: w gronie partnerów zorganizowanego przez legionowski MOK festiwalu ku chlubnej pamięci dramaturga Jerzego Szaniawskiego znalazło się także Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, znane dawniej jako Związek Autorów i Kompozytorów Scenicz-

nych. Dlaczego poszedł on drogą Empiku (powstałego na zgłiszczach peerelowskich placówek z Międzynarodową Prasą i Książką) i z akronimu uczynił własną nazwę, nie mamy błędgo pojęcia. Wiadomo za to ponad wszelką wątpliwość, że ową wpływową tudzież zamożną organizację założyło w latach dwudziestych ubiegłego wieku, tu cytat, kilku zapaleńców,

dziwiej dla nich zapłaty. Jak po latach widać, poszło im całkiem nieźle, coś tu się jednak dziwić, skoro jedną z lokomotyw nowego związku był niejaki Julian Tuwim... Tak czy siak, ZAiKS – jako stowarzyszenie obracające sporą kasą – może pomóc w realizacji zainicjowanych przez miłośników twórczości pana Zegrzynku planów od-

budowy jego urokliwego dworku. Może i może pomoże. Na nasz gust szansa jest tym większa, iż jako reprezentant tej artystycznej organizacji wpadł na finał MOK-owskiego festiwalu pan Robert, do niedawno piastujący urząd legionowskiego starosty. Innymi słowy, powiat także w ZAiKS-ie ma teraz swoich ludzi. To dobrze, bo dzięki temu powinno być łatwiej wspólnie skomponować wyżej wymienione, wymagające dużych nakładów architektoniczne dzieło. W związku z tym Związek może się tu bardzo przydać. Byłe tylko za swe ewentualne wsparcie nie oczekiwał później tantiemów...

którzy nie chcieli, by praca ich umysłów szła na marne, a ci którzy z niej korzystają, robili to bez zgody autorów i bez go-

Nauka za kierownicą

Ponad 400 kierowców z dwóch grup wiekowych - 18-24 oraz 55 lat i więcej - ma szansę sprawdzić się w niestandardowych szkoleniach na Torze Modlin. To inicjatywa samorządu województwa organizowana przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego z Mazowsza. Dzięki programowi kierowcy będą mogli sprawdzić swe umiejętności podczas nietypowych prób, a przede wszystkim realnie ocenić własne doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

To już druga edycja projektu, w którym udział mogą brać kierowcy z różnych części Mazowsza. Każde ze szkoleń dopasowane jest do grupy wiekowej, choć wszyscy sprawdzą swoje możliwości podczas testów na koncentrację – symulowanej rozmowy, slalomu między przeszkodami, awaryjnego hamowania, ale też zajęć z psychologiem. Cel jest jeden – zwiększenie bezpieczeństwa na drodze i uświadomienie, jaki wpływ na prowadzenie pojazdu mają środki psychoaktywne lub chociażby leki. – Co roku ok. 9-10 proc. ogółu wypadków spowodowanych jest działaniem alkoholu. Warto przy tym zauważyć, że samych zatrzymanych kierowców będących pod wpływem alkoholu było w ubiegłym roku 110 tys., czyli o 6 tys. więcej niż rok wcześniej. Przerażające jest, o ile więcej wypadków mogłoby mieć miejsce, gdyby nie te zatrzymania – zauważa marszałek Adam Struzik. – Ubiegłoroczna inicjatywa Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej spotkała się z dużym uznaniem wśród uczestników szkoleń, dlatego nadal chcemy edukować, przypo-



foto: www.tormodlin.pl

minając, że prowadzenie samochodu to ogromna odpowiedzialność.

W ubiegłym roku w szkoleniach wzięło udział prawie 700 kierowców. W tym roku, ze względu na pandemię i związany z nią reżim sanitarny, ma ich być 440. Każda z grup skorzysta z jednodniowych spotkań, w trakcie których zaliczy trzy godziny zajęć teoretycznych (m.in. z psychologiem) oraz trzy godziny zajęć praktycz-

nych z instruktorem, na pojazdach szkoleniowych Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Podczas zajęć teoretycznych omawiane są błędy spostrzegania (krótki trening uważności i kontrolowania procesów podejmowania decyzji), również te wynikające z używania alkoholu i innych środków psychoaktywnych. Zajęcia mają uświadamiać kierowcom, że są odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoje, ale też innych osób.

Spotkania prowadzone przez psychologa to również czas mówienia o korzyściach wynikających z częściowej rezygnacji z prowadzenia auta. Jednocześnie szkolenia obejmują też część praktyczną, która w kontrolowanych warunkach pozwala uświadomić kierowcom wpływ prędkości na drogę hamowania na nawierzchniach o różnej przyczepności. Mają oni okazję przekonać się, jak na koncentrację i postrzeganie czynników zagrożenia na drodze wpływa roz-

dem, a jednocześnie cechuje je skłonność do brawury i przeceniania swoich możliwości, mając niekiedy związek ze stosowaniem różnego typu środków psychoaktywnych.

Kierowcy w wieku 55+ to mimo swego doświadczenia grupa mająca tendencję do przeceniania swoich możliwości, zwłaszcza własnego organizmu. Wiąże się to ze spadkiem ogólnej kondycji, słabszą koncentracją, często opóźnioną reakcją wynikającą z przyjmowania leków. – Zależało nam na tym, aby specjalistycznymi szkoleniami uświadomić młodych, ale i tych już doświadczonych kierowców, jak ogromne znaczenie ma kondycja podczas prowadzenia samochodu. Po alkoholu lub innych substancjach psychoaktywnych, po niektórych lekach wsiadanie za kierownicę jest po prostu niebezpieczne. W momencie, gdy nie panuje się nad własnym ciałem, trudno zapanować nad pojazdem – podkreśla Aleksander Kornatowski, p.o. dyrektora Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

W tym roku szkolenia odbywają się do 30 listopada 2020 r. Nabór prowadzą bezpośrednio WORD-y z Warszawy, Radomia i Siedlec. Koszt całości to ok. 600 tys. zł, a środki pochodzą w większości z budżetu województwa mazowieckiego). Akcja jest inicjatywą MCPS wpisującą się w szereg działań dotyczących profilaktyki uzależnień. To również kolejny element wspierający bezpieczeństwo ruchu drogowego prowadzony przez samorząd Mazowsza.

oprac. RM

Ciężkie pieniądze na lekki wóz

Samorząd Województwa Mazowieckiego raz po raz dofinansowuje druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej. Ci zaś z tego zalewu pieniędzy chętnie i z pożytkiem dla mieszkańców korzystają. Dzięki wrześniowej uchwale mazowieckich radnych o nowy sprzęt wzbogaci się również wkrótce jednostka w Kątach Węgierskich.

Uchwałę w sprawie udzielenia wsparcia finansowego miastom/gminom na wyposażenie jednostek OSP podjęto na posiedzeniu 8 września.

Dofinansowanie było możliwe w związku z powstaniem oszczędności, a także dzięki uruchomieniu przez Sejmik Województwa Mazowieckiego re-

zerwy w budżecie. Przyznane gminom w ramach tego wsparcia środki finansowe pozwolą na zrealizowanie zakupu między innymi 17 nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych, w tym 11 lekkich, 5 średnich i 1 ciężkiego oraz licznych drobnych sprzętów oraz odzieży ochronnej dla jednostek OSP.

Dzięki mazowieckiej dotacji do strażnicy w Ką-

tach Węgierskich (gm. Nieporęt) trafi za pośrednictwem samorządu 70 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na zakup lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Podobne finansowe wsparcie otrzymają też OSP Dębe Wielkie, OSP Malcanów, OSP Ossów i OSP Pustelnik.

red.



foto: arch. www.nieporet.pl

Zawody w czas niepogody

Kiedy za oknem padał deszcz, na zarządzanej przez spółkę KZB legionowskiej pływalni Wodne Piaski rywalizowali w niedzielę młodzi zawodnicy z Delfina Legionowo. Dopinguowani zarówno przez swoich bliskich, jak i mieszkańców, którzy tego dnia pragnęli tylko się zrelaksować i odpocząć.



Wyjazd po trzy punkty

Do stolicy Dolnego Śląska drużyna DPD Legionovii jechała podbudowana zwycięstwem nad mistrzyniami Polski. Gospodynie z kolei mocno postawiły się w pierwszej kolejce Delepresovi SkyRes Rzeszów. Z sobotniej konfrontacji zwycięsko wyszły legionowianki, wygrywając po udanych końcówkach setów 3:1.

Jeszcze do niedawna z wyjazdowych pojedynków przeciwko wrocławiankom ekipa z DPD Areny miała głównie przykre wspomnienia. Nic jednak nie trwa wiecznie. W lutym drużyna Alessandro Chiappiniego przerwała złą passę, nic zatem dziwnego, że w miniony weekend zamierzała zrobić to ponownie. No i zrobiła, chociaż miejsco-

we nie sprzedały tanio skóry i równie dobrze, gdyby fortuna była po ich stronie, to one w sobotę mogłyby cieszyć się ze zwycięstwa albo co najmniej z jednego punktu.

W raczej zgodnej opinii obserwatorów meczu DPD Legionovia była dokładniejsza w przyjęciu i bardziej skuteczna w ataku. Wystarczy



fot. arch.

1:3 (25:22, 17:25, 25:27, 23:25)

#Volley Wrocław – DPD Legionovia Legionowo

#Volley: Murek, Witkowska, Rapacz, Bączyńska, Fedorek, Szady, Pancewicz (libero) oraz Gancarz, Wołodko, Jasek, Słonecka.

Legionovia: Rivero, Stafford, Oliveira Sousa, Różański, Tokarska, Grabka, Lemańczyk (libero) oraz Szczyrba, Dąbrowska, Matejko.

wspomnieć, że po kilkanaście punktów zdobyły Olivia Różański, Shelly Stafford (zaliczyła trzy asy serwisowe), Jessica Riviero oraz Julie Oliveira Sousa, która trzy „oczka” zdobyła na rywalkach blokiem. Mimo że #Volley wygrał pierwszego seta, w drugim przegrał dość gładko, zaś dwa

pozostałe – w większości zacięte partie – przyjezdne rozstrzygnęły na swoją korzyść z minimalną możliwą przewagą, zachowując zimną krew w końcówkach setów. Nic dziwnego, że wracały do Legionowa w doskonałych nastrojach.

Aldo



Gra w kratkę

Jedno zwycięstwo, jeden remis i aż trzy porażki – to bilans siódmej kolejki w wykonaniu drużyn z terenu powiatu legionowskiego grających na najniższych szczeblach rozgrywkowych.

A-klasowy Madziar Nieporęt wygrał aż 5:0 z Błyskawicą Warszawa. Grający również w tej samej klasie Dąb II Wieliszew przegrał z kolei 3:5 z ŁKS Łochów. W B-klasie najlepszy wynik w siódmej kolejce zanotowała Mewa Krubin, która zremisowała 2:2 z Farmacją Tarchomin. Rotavia Nieporęt przegrała 1:4 z drużyną Płudy Warszawa, a Impet Łajski uległ aż 0:5 Bobrowi Tłuszcz.

W następnej kolejce Madziar i Dąb zagrają w niedzielę 4 października o godzinie 16.00 derbowe spotkanie. Impet Łajski zmierzy się w niedzielę o 13.30 z Płudami Warszawa, Rotavia zagra dzień wcześniej o godzinie 17.00 z Koroną Jadów, a Mewa Krubin, też w sobotę, ale o 13.00, zmierzy się z Orłami Zielonka.

Zig

Remis na szczycie

Podziałem punktów zakończył się mecz na szczycie w III lidze w grupie Warszawa I. W sobotnim (26 września) meczu ósmej kolejki druga w tabeli Legionovia KZB Legionowo bezbramkowo zremisowała na wyjeździe z liderującym Sokół Aleksandrów Łódzki.



Trzeba przyznać, że mimo braku goli na boisku w Aleksandrowie naprawdę sporo się działo. Spotkanie było dość wyrównane i nie brakowało w nim sytuacji podbramkowych. Oba zespoły, poza kreatywnością w ofensywie, wykazały się też zdyscyplinowaniem oraz skutecznością w grze defensywnej, zaś obaj bramkarze kilkakrotnie ratowali swoje drużyny przed stratą gola. Mecz miał

momenty, kiedy to Legionovia wyraźnie dominowała, ale też i Sokół potrafił mocniej przycisnąć. Remis był więc w tym przypadku jak najbardziej zasłużonym wynikiem.

W dziewiątej kolejce Legionovia zmierzy się na własnym boisku ze Zniczem Biała Piska. Spotkanie zaplanowano na sobotę 3 października na godzinę 15.30.

Elph

0:0

Sokół Aleksandrów – Legionovia Legionowo

Sokół: Kaniecki – Lis, Gieraga, Woźniczak, Szarpak, Nowacki, Bogolebski, Bartosiński, Maschera (46' Dziuba), Sołtysiński (71' Kania), Przekas (64' Misiak)

Legionovia: Blesznowski – Kaczorowski, Worach, Gibas, Barański, Karabin (85' Kowalski), Bajdur, Trubeha

KLASA A 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	KTS Wesoła Warszawa	7	21	7	0	0	56-2
2.	ŁKS Łochów	7	21	7	0	0	27-9
3.	SKP Korona Warszawa	7	18	6	0	1	34-11
4.	Wkra Pomiechówek	7	15	5	0	2	23-15
5.	Madziar Nieporęt	6	12	4	0	2	23-9
6.	WKS Rzęśnik	7	9	3	0	4	18-21
7.	Huragan II Wołomin	7	9	2	3	2	17-16
8.	Dąb II Wieliszew	7	8	2	2	3	19-17
9.	Błyskawica Warszawa	7	8	2	2	3	14-19
10.	Rozwój Warszawa	7	7	2	1	4	18-15
11.	Rządza Załubice	7	4	1	1	5	11-26
12.	GKS Dąbrowka	7	4	1	1	5	9-32
13.	Coco Jambo Warszawa	6	3	1	0	5	11-46
14.	Bednarska Warszawa	7	0	0	0	7	8-50

KLASA B 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Bóbr Tłuszcz	7	19	6	1	0	39-6
2.	Orły Zielonka	7	18	6	0	1	37-8
3.	Wisła Zakroczym	7	15	5	0	2	37-19
4.	AON Rembertów	7	13	4	1	2	23-26
5.	Korona Jadów	7	13	4	1	2	35-21
6.	Wicher II Kobylka	7	12	4	0	3	35-16
7.	Huragan II Wołomin	7	12	4	0	3	13-16
8.	Płudy Warszawa	7	12	4	0	3	23-16
9.	Farmacja Tarchomin	7	8	2	2	3	20-17
10.	Lotnisko Modlin	6	6	2	0	4	11-25
11.	Mewa Krubin	7	5	1	2	4	16-32
12.	Legion Warszawa	6	3	1	0	5	11-30
13.	Rotavia Nieporęt	7	3	1	0	6	7-40
14.	Impet Łajski	7	1	0	1	6	4-39



fot. FB KPR Legionowo/Rafał Bogucki

KPR zbił Juranda

Po dwóch kolejkach od rozpoczęcia rozgrywek w pierwszoligowej grupie C niepokonane są jeszcze cztery drużyny. Znajduje się wśród nich KPR Legionowo, który w sobotę pokonał u siebie Juranda Ciechanów 35:27. Wbrew temu, co sugeruje końcowy wynik, były superligowiec nie od razu zaznaczył na parkiecie swoją dominację.

W mecz lepiej weszli goście, którzy objęli prowadzenie i utrzymywali je do około dziesiątej minuty. Podrażniony takim obrotem sprawy KPR wziął się do pracy i po odrobieniu strat wyszedł na chwilami nawet czterobramkowe prowadzenie. Nie dojechał z nim jednak do końca pierwszej połowy, bo ambitni goście zaliczyli udany finisz. Dzięki niemu schodzili na przerwę, mając na koncie tylko jedno trafienie mniej. I wszystko jeszcze mogło się w tym spotkaniu zdarzyć.

Na samym początku drugiej partii zawodnicy z DPD Areny też dali rywalom pogrążyć. Dość powiedzieć, że jeszcze w 34 minucie było 21:20. Później jednak faworyzowani gospodarze włączyli wyższy bieg, odjechali na bezpieczną odległość, a następnie systematycznie podwyższali prowadzenie. Ostatecznie pogodzoną z porażką ekipę Juranda legionowianie pokonali różnicą ośmiu bramek, potwierdzając tym samym aspiracje do ponownego grania w ligowej stawce pierwszych skrzypiec.

35:27 (19:18)

KPR Legionowo – CKS Jurand Ciechanów

Najwięcej bramek: dla KPR-u - Michał Murzec 9, Kamil Ciok 7, Tomasz Kasprzak 5; dla Juranda - Sebastian Dobrzyński 5, Bartosz Smoliński 4, Piotr Ruszkowski, Patryk Dębiec - po 3.

Bieganie (nie tylko) na polanie

Parafrazując znany filmowy cytat, organizatorzy kolejnej edycji Biegów Przełajowych o Puchar Prezydenta Miasta Legionowo pomyśleli zapewne tak: pandemia pandemią, ale rekreacja musi być po naszej stronie! I dobrze, bo dzięki temu w trzecią sobotę września mogły się one odbyć już po raz czterdziesty drugi.



Start oraz metę legionowskich zawodów tradycyjnie ulokowano na leśnej polanie przy ul. Zakopiańskiej. – Mieliliśmy dzisiaj ponad 120 osób w biegach młodzieżowych, co nas jako organizatorów bardzo cieszy, no i blisko 80 uczestników w biegu głównym – tak więc chociaż minęło już kilkanaście lat, biegacze wciąż bardzo chętnie biorą udział w naszych biegach przełajowych. Jest to fajna tradycja, wiele osób robi to regularnie i już czeka na grudniowe biegi mikołajkowe, gdzie po raz 43, mam nadzieję w śnieżnej aurze, będziemy wspólnie organizowali biegi – mówi Michał Kobrański, kierownik DPD Areny Legionowo.

W sobotę, przy pięknej, słonecznej pogodzie, panie mia-

ły do pokonania sześć, a mężczyźni dwanaście kilometrów. Dzieci oraz młodzież biegały oczywiście na odpowiednio krótszych dystansach. Mimo – i tu kolejny filmowy cytat – pięknych, raczej spacerowych okoliczności przyrody, kolejność na mecie mało któremu zawodnikowi była tego dnia obojętna. Animatorów miejskiego sportu to ani trochę nie dziwi. – Nawet podchodząc do tematu rekreacyjnie, kiedy już wybiegnie się na trasę – wiem to z własnego doświadczenia – adrenalina i endorfiny powodują, że jednak wygrywa chęć rywalizacji i każdy naprawdę walczy. Jedni o zwycięstwo, drudzy o rekord życiowy, a jeszcze inni o to, żeby na przykład pokonać kolegę. Rywalizacja towarzyszy nam zawsze i myślę, że jest to

nieodłączny element każdej dyscypliny sportu – dodaje Michał Kobrański.



Jak podkreślają organizatorzy, wielu zawodników to stali uczestnicy legionowskich przełajów, związani z nimi niekiedy od samego początku. – Ale nie ma chyba biegu, na którym nie pojawiają się nowe osoby,

często bardzo młodzi ludzie. A pamiętam pierwsze imprezy z tego cyklu, gdzie w sobotnie przedpołudnie naprawdę ciężko było wyciągnąć do lasu chociaż garstkę dzieciaków, żeby wspólnie pobiegać. Teraz natomiast, przy niewielkim wysiłku promocyjnym, są tutaj tłumy. Szczególnie cieszą nas najmłodsze kategorie, w których dzieci biegają niemalże za rękę z rodzicami, stawiając swoje pierwsze kroki w sporcie. To ważne, bo często ta młodzież już z nami zostaje – podkreśla szef DPD Areny Legionowo. Później zaś regularnie korzysta z bogatej miejskiej oferty sportowo-rekreacyjnej. Wszystko to spr-

wia, że starania o jej wzbogacenie i popularyzację trafiają na podatny grunt. Albo jak kto woli – nie idą, czy raczej nie biegają w las.

Wonder

W okręgówce bez zmian

Dziesiąta kolejka w lidze okręgowej w grupie Warszawa I nie przyniosła zbyt dużych przetasowań w tabeli. Sokół Serock utrzymał pozycję wicelidera, Legionovia II Legionowo i Dąb Wieliszew zanotowały niewielki awans, a Wisła Jabłonna nadal pozostaje na przedostatnim miejscu.

Sokół Serock pokonał na wyjeździe Agapę Białotkę 3:1. Rezerwy Legionovii w derbowym spotkaniu

pokonały u siebie 2:0 drugą drużynę Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. Dąb Wieliszew wygrał u siebie 4:2 z Wisłą

Dziecinów, zaś Wisła Jabłonna po zaciętym pojedynku uległa na wyjeździe 4:5 Olimpii Warszawa.



W następnej kolejce czekają kibiców kolejne, i to aż dwa mecze derbowe. Sokół podejmie u siebie „dwójkę” Legionovii. Spotkanie zostało zaplanowane na sobotę 3 października na godzinie 11.00. Z kolei Dąb zagra na wyjeździe z rezerwami Świtu. Mecz odbędzie się również w sobotę, o godzinie 16.30. Wisła Jabłonna zagra u siebie w niedzielę 4 października o godzinie 14.00 z Olimpią Warszawa.

zig

Zegrze pod lupą historii

W drugą niedzielę września - ignorując fakt, że przypadał akurat trzynasty dzień tego miesiąca - legionowscy muzealnicy otworzyli nową wystawę czasową. O tym, co zawiera, wiele mówi jej tytuł: „Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią”. Zapomniane, lecz jak widać nie przez tropicieli barwnej lokalnej przeszłości.

Jak twierdzą autorzy, wystawa o historii miejscowości kojarzonej ongiś ze słynną wodną Paskudą była tylko kwestią czasu. – Pomysł na wystawę zegrzyńską „urodził” się w zasadzie w zeszłym roku i był pokłosiem prowadzonych przeze mnie badań archeologicznych na terenie dawnego cmentarza parafialnego w Zegrzu. Były one prowadzone w 2017 roku na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Serock – mówi kurator wystawy Wawrzyniec Orliński. Ich rezultaty okazały się na tyle ciekawe, że szybko zapadła decyzja o udostępnieniu znalezisk zwiedzającym. Zaprojektowaną przez Ewelinę Wawrzusiszyn wystawę przez kilka miesięcy przygotowywał zespół złożony głównie z pracowników legionowskiego muzeum: dr Magdaleny Woińskiej, dra Rafała Degiela i właśnie Waw-



rzyńca Orlińskiego. Jednak tym razem mogli oni też liczyć na cenną, fachową pomoc. – Posiłkowaliśmy się

tutaj wiedzą i doświadczeniem dr Anny Saliny z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, specjalistki od średnio-

wiecza, a szczególnie od terenów mazowieckich, bowiem kieruje ona zespołem zajmującym się przygotowywaniem

słownika historyczno-geograficznego Mazowsza.

Choć muzealnicy należą do osób raczej spokojnych, nowa legionowska wystawa to w pewnym sensie dowód na ich wojowniczość i hart ducha. Nie poddali się bowiem pandemii, mimo przeróżnych ograniczeń robiąc to, co do nich należy. – Michał Niezabitowski, prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich, w liście do muzealników napisał, że ten okres, okres pandemii, jest niezwykle trudny dla polskiej kultury, w tym również dla muzealnictwa. I zachęcał nas do wysiłku i tego, aby nie dawać się pandemii. Taki wysiłek legionowskie muzeum podjęło. W okresie, kiedy placówka była zamknięta, przygotowaliśmy wystawę czasową o Zegrzu i chcemy dzisiaj zainaugurować jej zwiedzanie – powiedział dr hab. Jacek Szczepański, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie.

Na otwarciu ekspozycji, siłą rzeczy skromnym i kameralnym, oprócz muzealników pojawili się też goście. Wśród nich zastępca prezydenta Legionowa Piotr Zadrozny oraz Marek Bąbolski, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock. W roli głównej wystąpiły jednak oczywiście zabytki. Oprócz tych należących do legionowskiej placówki, wypożyczone między innymi z Państwowego Muzeum Archeologicznego i ze skansenu w Kuligowie. – Przede wszystkim chcieliśmy pokazać zabytki, które pozyskaliśmy w trakcie badań arche-

ologicznych, ale uczynić to na nieco szerszym tle. Bo efekty naszych badań archeologicznych i historycznych były na tyle interesujące, że pokazały Zegrze nie tylko jako małą miejscowość o znaczeniu lokalnym czy tak jak obecnie – turystycznym, a także – o czym wszyscy wiemy – znaczeniu militarnym. Gdy tymczasem Zegrze ma niezwykle ciekawą, bogatą i sięgającą w głąb średniowiecza historię – tłumaczy Wawrzyniec Orliński.

I właśnie te najdawniejsze dzieje miejsca muzealnicy chcą mieszkańcom przybliżyć. – Sięgamy wstecz do XIII-XIV wieku, pokazując na wystawie zarówno eksponaty z Serocka – te najstarsze, które zostały pozyskane w trakcie badań na serockim grodzisku w latach sześćdziesiątych, a także zabytki z najbliższych okolic, po to, żeby pokazać i uświadomić zwiedzającym, że tętniło tutaj życie – dodaje kierownik działu archeologicznego legionowskiego muzeum. Teraz przyszedł czas na to, by zatętniło ono wokół przedmiotów pokazanych w muzealnym pawilonie przy ulicy Mickiewicza. Należy jednak pamiętać, że zwiedzanie musi odbywać się zgodnie z obowiązującymi wymogami sanitarnymi. Wystawa „Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią” będzie czynna do połowy przyszłego roku. Wkrótce pojawi się także towarzysząca jej publikacja na temat zawartości ekspozycji.

Waldek Siwczyński



KS Legionovia Legionowo

VS

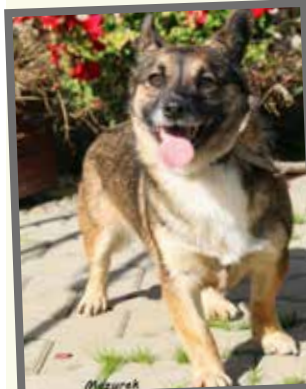
MLKS Znicz Biała Piska

Sobota 03.10.2020 godz. 15:30
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



•• Zwierzaki do adopcji



MAZUREK to 3-letni mały piesek wielkości (12 kg) piesek znaleziony na terenie gminy Łomianki. Początkowo nieśmielony, potrzebował czasu i spokoju na aklimatyzację. Chłopak jest pozytywnie nastawiony do świata, dobrze dogaduje się z innymi zwierzętami. Mazurek potrzebuje lekcji chodzenia na smyczy, naukę osłodzić całym sobą.

Tel: 795 845 242